



ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
W GDAŃSKU

## Amerykańska pomoc żywnościowa dla odradzającej się Polski

---

*Warunki żywnościowe, w jakich znalazł się Naród Polski po oswobodzeniu od okupantów, były zaiste tragiczne. Wycieńczona wojną, sparaliżowana długim okresem niewoli i niedoli Ojczyzna nasza podniosła się z choroby w stanie takiego osłabienia, takiej anemii, że najbardziej optymistyczna diagnoza nie mogła by prorokować szybkiego uzdrowienia całego organizmu bez stosowania najsilniejszych, najradykałniejszych środków odżywczych.*

*Środków tych Polska w sobie znaleźć nie mogła. Całe ogromne, najbardziej urodzajne połacie kraju uległy zniszczeniu i ruinie. Z ogołoconych pól, z popalonych dworów i wsi nie płynęła ku miastom, jak za dobrych starych czasów, obfita struga żywności i produktów rolnych. Zniszczona wieś częstokroć sama wyciągała ręce ku miastom po ratunek. Przemysł stanął, zarobku nie było. W okręgach przemysłowych panowały głód i nędza, a z nimi szły: coraz większy upadek moralny, coraz większa demoralizacja. Choroby i śmiertelność, szczególnie wśród dzieci, doszły do przerażających rozmiarów.*

[...]

*W takiej to chwili przełomowej należało szukać ratunku, pomocy z zewnątrz, należało użyć starań, by dostarczyć Polsce środków żywnościowych, które by pozwoliły przetrwać niebezpieczny kryzys.*

*W myśl tego Rząd Polski w osobie Pana Ministra Aprowizacji zwrócił się do Państw Ententy, zwłaszcza zaś do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w celu zakupienia potrzebnych środków żywnościowych. Trudnego tego zadania podjęło się całkowicie Ministerstwo Aprowizacji. Została zawarta umowa, na mocy której Ameryka ma dostarczyć Polsce około 50 000 wagonów żywności, przeważnie mąki i tłuszczów.*

*Transport miał się odbywać drogą wodną do Gdańska, a stamtąd kolejami i Wisłą w granice Państwa Polskiego.*

(Fragment Sprawozdania nr 2 Generalnego Delegata Ministerstwa Aprowizacji na Miasto Gdańsk Mieczysława Jałowieckiego, APG, 259/4, s. 1-2)

W 1919 r. całe Pomorze wraz z Gdańskiem było jeszcze w rękach Niemców. Jednak na podstawie warunków umowy o zawieszeniu broni byli oni zobowiązani zapewnić transport przez Gdańsk do Polski towarów o charakterze „ratunkowym”. W celu sprawowania nadzoru nad przyjmowaniem w porcie gdańskim i wysyłaniem do Polski transportów żywności powołano - pod egidą Amerykańskiej Misji Żywnościowej - Generalną Delegację Ministerstwa Aprowizacji na miasto Gdańsk z ministrem Mieczysławem Jałowieckim na czele. Stała się ona pierwszym przedstawicielstwem jednego z ministerstw odrodzonej Polski. Swoje zadanie realizowała w bardzo trudnych warunkach. W porcie gdańskim miały miejsce częste i prawie jawne kradzieże dokonywane przez niemieckich robotników w trakcie przeładunków. Dochodziło też do licznych niemieckich prowokacji mających na celu wręcz zlikwidowanie Amerykańskiej Misji Żywnościowej, a tym samym ekspozytury rządu polskiego. Również sprawa transportu żywności z Gdańska do Polski natrafiała na przeszkody. Bowiem mimo

umowy z Niemcami niejednokrotnie zdarzały się napady i ostrzeliwania transportów przejeżdżających przez ówczesne terytorium niemieckie - dodatkowo konwojowanych przez polskich strażników, z obawy czy dotrą do celu. Duże trudności napotykał też transport rzeczny. Brak było barek do przewożenia towarów. Zaś na granicy polsko-niemieckiej koło Nieszawy jednostki rzeczne załadowane mąką i zbożem musiały niekiedy oczekiwać wiele dni na jej przepłynięcie. Amerykańska Misja Żywnościowa, jak również działający w jej składzie przedstawiciele Polski, byli bezsilni wobec nadużyć i licznych utrudnień jakie napotykał transport żywności ze strony władz niemieckich. Wynikające zaś stąd straty obciążały skarb odradzającego się państwa polskiego.

Prezentowana wystawa dotyczy roku 1919. Jednak pomoc humanitarna amerykańskiej organizacji rządowej (American Relief Administration, ARA) - za pośrednictwem Amerykańskiej Misji Żywnościowej - do Polski, ale także dla innych krajów europejskich trwała do czerwca 1922 r. Obejmowała ona dostawy zboża, mleka, tłuszczów, odzieży oraz sprzętu technicznego. Kierowana była szczególnie do niedożywionych dzieci i karmiących matek. ARA niosła także wsparcie innym potrzebującym - repatriantom, nauczycielom, studentom, emerytom. Jej przewodniczącym był Herbert Hoover, późniejszy prezydent USA. Polacy okazali mu swoją wdzięczność poprzez m.in. nadanie w 1922 r. Honorowego Obywatelstwa Rzeczypospolitej. Zaś za poprawę zdrowotności społeczeństwa polskiego Uniwersytet Jagielloński przyznał Hooverowi tytuł doktora medycyny. Szczególne podziękowanie dla całego narodu amerykańskiego miało miejsce w 1926 r. Wówczas to Polacy z zamierzeniem uczczenia 150. Rocznicy Deklaracji Niepodległości przekazali Polską Deklarację o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych - zbiór 111 tomów zawierających pozdrowienia i podpisy przedstawicieli wszystkich szczebli władz II Rzeczypospolitej, wojskowych, przedsiębiorców, naukowców oraz ok. 5,5 miliona podpisów uczniów szkół polskich. Karty wdzięczności nadsyłane przez szkoły były pięknie zdobione, niekiedy dołączano do nich zdjęcia klas, wierszyki. Obecnie cała Deklaracja jest zeskanowana i można ją obejrzeć na stronie internetowej Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych <https://www.loc.gov/collections/polish-declarations/>

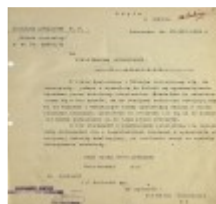
Opracowanie: dr Lidia Potykanowicz-Suda

Skany: Monika Szczepańska

Przygotowanie techniczne: Łukasz Franiek, Paweł Tarełko







[Powrót do listy galerii](#)